

Ilu współuczestników, tyle wynagrodzeń dla pełnomocnika

Korzystanie przez współuczestników formalnych z usług tego samego pełnomocnika nie oznacza, że przysługują im koszty postępowania obejmujące wynagrodzenia wyłącznie jednego pełnomocnika. Wręcz przeciwnie, co do zasady każdy ze współuczestników formalnych ma prawo domagać się kosztów procesu w pełnej wysokości.

W kluczowej dla sprawy uchwale Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r. (III CZP 29/15) czworo powodów dochodziło zapłaty zadośćuczynienia za doznaną przez każdego z nich krzywdę, na podstawie art. 446 § 4 k.c. Wszyscy z nich udzielili pełnomocnictwa do reprezentowania ich w sprawie jednemu pełnomocnikowi, który w pozwie, oprócz należności głównych, zażądał także zasądzenia kosztów procesu na rzecz każdego z jego mocodawców. W pierwszej instancji powództwo zostało oddalone, jednakże na skutek wniesionej przez powodów apelacji, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok częściowo uwzględniając powództwo. W odniesieniu do kosztów procesu sąd ten zasądził na rzecz powodów koszty obejmujące wyłącznie jedno wynagrodzenie pełnomocnika procesowego. Po wniesieniu przez powodów zażalenia na rozstrzygnięcie o kosztach, Sąd Apelacyjny nabrał wątpliwości co do wysokości kosztów procesu należnych współuczestnikom formalnym zastępowanym przez jednego pełnomocnika, wobec czego zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie przedmiotowego zagadnienia prawnego.

Sąd Najwyższy orzekł, że w zaistniałym stanie faktycznym – gdy kilka podmiotów występuje w procesie po jednej stronie, a ich współuczestnictwo ma charakter współuczestnictwa formalnego, przysługujące im koszty procesu obejmują wynagrodzenie reprezentującego ich jednego pełnomocnika. Wynagrodzenie to należne jest w wysokości ustalonej oddzielnie w stosunku do każdego ze współuczestników, wynikającej ze stawek minimalnych przewidzianych w odpowiednich przepisach. Innymi słowy, liczba współuczestników formalnych w sprawie determinuje wysokość (liczbę) kosztów zastępstwa procesowego należnego pełnomocnikowi tych współuczestników.

Przepisy nie regulują

W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy zauważył, iż aktualne przepisy prawa nie regulują zasad ponoszenia kosztów procesu w sprawach, w których współuczestnictwo w sporze ma miejsce po stronie powodowej.

Podstawą do przyjęcia przez Sąd Najwyższy stanowiska wyrażonego w uchwale były wynikające z art. 98 k.p.c. dwie podstawowe zasady dotyczące kosztów procesu, tj. zasada odpowiedzialności za wynik procesu oraz zasada kosztów niezbędnych i celowych, a także specyfika i charakter prawny instytucji współuczestnictwa formalnego, uregulowanego w art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c. Z przywołanych powyżej zasad wynika odpowiednio, że strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione koszty oraz że wysokość tych kosztów ograniczona jest do takich, które były niezbędne do celowego

dochodzenia praw lub celowej obrony. Sąd Najwyższy wytłumaczył istotę współuczestnictwa formalnego wskazując, że każdy ze współuczestników dochodzi w sprawie własnego, odrębnego roszczenia, które wywodzi się z samodzielnego i odrębnego, a zarazem jednakowego stosunku prawnego. W istocie, współuczestnictwo formalne sprowadza się zatem do rozstrzygnięcia przez sąd kilku spraw, połączonych ze sobą ze względów pragmatycznych (szybkość postępowania). Dla zobrazowania tej instytucji można przywołać następujące sytuacje: dochodzenie przez klientów dewelopera roszczeń odszkodowawczych wynikających z umów o wybudowanie przez dewelopera lokali mieszkalnych, domaganie się przez kilku pracowników od pracodawcy zapłaty wynagrodzeń za pracę oraz dochodzenie przez wspólników spółki z o.o. wypłaty należnej każdemu z nich dywidendy. W takich przypadkach podmioty te są uprawnione do dochodzenia swoich roszczeń w jednym postępowaniu i wszystkie z nich mogą być reprezentowane przez tego samego pełnomocnika.

Tak jak w procesie karnym

Sąd Najwyższy wskazał, że tylko takie rozstrzygnięcie omawianej kwestii umożliwi realizację omówionych powyżej zasad odnoszących się do kosztów postępowania. W podobnej sytuacji, gdy dochodzi do połączenia kilku spraw, pozostających ze sobą w związku faktycznym lub prawnym, do łącznego rozpoznania lub rozstrzygnięcia na podstawie art. 219 k.p.c. (np. sprawy o ustalenie nieistnienia uchwały ze sprawą o jej unieważnienie), brak jest przeszkód do zasądzenia na rzecz strony wygrywającej kosztów wynagrodzenia jej pełnomocnika procesowego, nawet gdy reprezentuje on inne strony połączonych spraw. Sąd Najwyższy zauważył również, że w sprawach karnych pełnomocnicy mają prawo do wynagrodzenia od każdej z osób, które reprezentują i że brak jest podstaw do przyjęcia odmiennej reguły na gruncie postępowania cywilnego. W takiej sytuacji wykluczona zostałaby także możliwość wydawania przez sądy wyroków częściowych w sprawach, w których zachodzi współuczestnictwo formalne, a właśnie w nich wydawanie takich wyroków jest prawdopodobne.

Wynikająca z omawianej uchwały zasada nie ma charakteru bezwzględnego. Przy orzekaniu o kosztach na rzecz współuczestników formalnych, reprezentowanych przez jednego pełnomocnika procesowego, sąd winien uwzględnić, że nakład pracy tego pełnomocnika oraz czas, który musiał poświęcić na prowadzenie sprawy, może być mniejszy niż gdyby działał on na rzecz każdej z tych osób w oddzielnych postępowaniach. Z tych względów sąd rozpoznający taką sprawę obowiązany jest te okoliczności rozważyć i w razie stwierdzenia, że zasądzenie pełnych kosztów wynagrodzenia byłoby niesłuszne, koszty te odpowiednio obniżyć.

Uchwała Sądu Najwyższego potwierdza, że fakt korzystania przez współuczestników formalnych z usług tego samego pełnomocnika nie oznacza, że przysługują im koszty postępowania obejmujące wynagrodzenie wyłącznie jednego pełnomocnika. Wręcz przeciwnie, co do zasady każdy ze współuczestników formalnych ma prawo domagać się kosztów procesu w pełnej wysokości (a więc obejmującej należne pełnomocnikowi wynagrodzenie), a odstępstwo od niej powinno być stosowane przez sądy wówczas,

gdy okoliczności konkretnej sprawy wskazują na niewielki nakład pracy i poświęconego czasu przez pełnomocnika procesowego. Z samego faktu występowania jednakowej podstawy faktycznej i prawnej nie należy wywodzić, że pełnomocnik procesowy wykonał w sprawie mniej czynności, bowiem z uwagi na charakter współuczestnictwa, sprawa każdego ze współuczestników w istocie jest sprawą odrębną. W konsekwencji, może ona przebiegać odmiennie od spraw pozostałych współuczestników, nie wyłączając możliwości wydania w stosunku do każdego ze współuczestników formalnych innego rozstrzygnięcia.

Dla przedsiębiorców uchwałą tak jest o tyle istotna, że w razie skierowania przeciwko nim roszczenia przez ich klientów lub kontrahentów, występujących w postępowaniu sądowym jako współuczestnicy formalni i reprezentowanych przez jednego pełnomocnika, każdy z tych podmiotów będzie mógł odrębnie domagać się na swoją rzecz pełnych kosztów procesu od przedsiębiorcy, w tym kosztów wynagrodzenia pełnomocnika. Przekładając to na sytuację przeciwników procesowych przedsiębiorcy wskazać należy, że gdy okoliczności danej sprawy nie skłonią sądu do umniejszenia tych kosztów, każdy ze współuczestników uprawniony będzie do dochodzenia od przegrywającego spór przedsiębiorcy kwoty odpowiadającej wysokości wynagrodzenia należnego pełnomocnikowi, wynikającego z przepisów regulujących wysokość kosztów zastępstwa procesowego adwokatów lub radców prawnych. Jeśli zatem współuczestnik formalny nie umówił się z pełnomocnikiem na wyższą stawkę wynagrodzenia niż stawka minimalna wynikająca z właściwych przepisów, jedynym realnym obciążeniem związanym z wdaniem się przez niego w spór powinna być konieczność zapłaty podatku VAT od kwoty wynagrodzenia.

Autor: Piotr Furmaga, radca prawny, Kancelaria Prawna Piszcz i Wspólnicy